

Kamila Budrowska
(Uniwersytet w Białymstoku)

Konkursy literackie organizowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki w latach 1949–1950 w świetle dokumentów archiwalnych

W zasobie Archiwum Akt Nowych (AAN) w Warszawie przechowywana jest spuścizna wielu PRL-owskich urzędów, w tym i odpowiedzialnych za rozwój oraz kształt kultury. Niniejszy artykuł oparty jest na, słabo jeszcze wyzyskanych w stanie badań, materiałach archiwalnych pozostawionych przez Ministerstwo Kultury i Sztuki (MKiS). Przebadane dokumenty okazały się prawdziwą kopalnią informacji na temat kultury i literatury polskiej (w tym – *ineditów*), przyniosły liczne dopowiedzenia i weryfikację sądów. Najciekawsze, z punktu widzenia badacza instytucjonalnej kontroli słowa, wydają się te z końca lat 40. i początku 50., zapisujące dramatyczny proces zmiany i dostosowywania kultury do wulgarnych wymogów realizmu socjalistycznego.

Chciałabym na początek odwołać się do rozważań Janusza Maciejewskiego, dotyczących relacji pomiędzy władzą a literaturą. Badacz prezentuje trzy możliwe modele: 1. władza nie interesuje się literaturą, a rządzą prawa rynku (liberalizm), 2. władza prowadzi pewną politykę kulturalną, 3. władza wyobcowana ze społeczeństwa albo literatury wcale nie potrzebuje, albo wykorzystuje ją przeciw niemu¹. Odpowiedź na pytanie jaki wzór obowiązuje w Polsce w latach 1949–1950 wcale nie jest prosta i mieści się, w moim przekonaniu, gdzieś pomiędzy propagandą własnej działalności (polityka kulturalna), a wykorzystywaniem literatury przeciwko społeczeństwu. Postaram się taką opinię poprzeć dowodami zaczerpniętymi z materiałów archiwalnych.

W latach 1949–1950 MKiS ogłosiło szereg starannie zaaranżowanych konkursów literackich, które miały wzmocnić zainteresowanie tematyką pożądaną przez

¹ *Literatura i władza*, sł. wstępne E. Sarnowska-Temierusz, Warszawa 1996, tu: *Dyskusja*, s. 223–265.

władze oraz włączyć środowisko w szersze procesy społecznej przemiany. Konkursy można potraktować jako ogniwo przejściowe pomiędzy czasem względnej swobody twórczej w latach 1945–1948², a okresem socrealizmu. Zgłaszali się do nich bowiem pisarze o różnych orientacjach politycznych, także i ci, w okresie stalinowskim już niedrukowani, proponowano dzieła pisane niezgodnie z nowo-przyjętymi dyrektywami. Stopniowo, wraz z narastaniem metod stalinowskiego zarządzania literaturą, artyści niepokorni, często o wielkich talentach, wycofują się w cień, a wypływają miernoty. Przy czym, bardzo ciekawa jest sytuacja debiutantów, traktowanych ostro, bez taryfy ulgowej, nawet wtedy, gdy objawiają niewątpliwe zdolności. Warto zwrócić także uwagę na fakt totalności zamierzeń Ministerstwa: ogłasza ono konkursy na teksty dla wszystkich, bez mała, kategorii odbiorców – czytelników o wysokich kompetencjach poznawczych, czytelników o niższych kompetencjach, dzieci, proponuje najróżniejsze tematy i gatunki literackie.

Przeanalizowane materiały archiwalne są bardzo bogate. W niniejszym artykule zaprezentuję jedynie kwestie najciekawsze, temat wydaje się wart kontynuacji.

III zamknięty konkurs na pieśń masową³

Konkurs na tekst pieśni masowej rozpiął Wydział Literatury Departamentu Twórczości Artystycznej. W założeniach czytamy, iż tematyka powinna obejmować zagadnienia ściśle związane ze współczesnością, np. współzawodnictwo pracy, jedność robotniczo-chłopską, odbudowę⁴. Wiersz powinien liczyć 3–4 zwrotki i nadawać się do „umuzycznienia”. Termin nadsyłania prac upływał 1 III 1949 r.

Na konkurs zamknięty, a więc skierowany tylko do wybranych pisarzy, wpłynęło 56 prac; odrzucono 36, do przeredagowania skierowano 8 prac, nagrodzono i przesłano do opracowania muzycznego 12 tekstów. Autorzy nagrodzeni to: Dobrowolski, Głuszczyński, Jaworski, Kubiak, Lewin, Wirpsza, Woroszyński, Wygodzki, Zagórski – poza Wiktorem Woroszyńskim⁵ i niewątpliwie wybitnym Tadeuszem Kubiakiem, „gwiazdy” tylko swojej epoki. Prawdziwa niespodzianka

² Niektórzy badacze uważają, że struktura kulturowa lat 1945–1948 była rewolucyjnym zakończeniem tego, co działo się w naszej kulturze w końcu lat 30. i podczas okupacji (por. H. Gosk, *W kręgu „Kuźnicy”. Dyskusje krytycznoliterackie 1945–1948*, Warszawa 1985, s. 27).

³ AAN, MKiS, Departament Twórczości Artystycznej, Wydział Twórczości Literackiej, sygn. 498.

⁴ Tamże, k. 1.

⁵ Pogłębioną sylwetkę W. Woroszyńskiego przynosi praca: A. Bikont, J. Szczęśna, *Lawina i kamienie. Pisarze wobec komunizmu*, Warszawa 2006.

kryje się jednak w grupie tekstów odrzuconych. Tu bowiem pojawiają się dwa wiersze podpisane przez młodego Tadeusza Różewicza.

Wiersze *Ręce w kajdanach* oraz *Kartka z bloku meldunkowego* znajdują się na dwóch kartkach maszynopisowych, zgięcia wskazują na fakt złożenia ich i przesłania drogą korespondencyjną. Karty ostemplowano stemplem Ministerstwa z datą 31 I 1948 r. (prawdopodobnie pomyłka, winno być – 1949 r.). Czytali je i opiniowali wszyscy członkowie jury (skrócone podpisy na kartach): Wanda Melcer (Związek Literatów Polskich), H.G. Michalski (MKiS), Zofia Litte (lekcja niepewna) (MKiS), Zygmunt Mycielski (Związek Kompozytorów Polskich), Aleksander Maliszewski (ZLP). Teksty przytaczam w całości:

Ręce w kajdanach

Na kraty sływa jasność
na niewidzące oczy
na beznadzieję godzin
na nocy beznadzieję

Usta otwarte jak rana
i ręce, ręce w kajdanach
i matki będą płakały
nad umęczonym ciałem

Ręce matczyne są słabe
od męki drzące i trwogi
niech słowo stanie się ciałem
a jasność niech stanie się z Bogiem

Toć nasi synkowie też byli
Jak Twój, słabiutki, maleńki
dla Niego dla synka Twojego
i naszych osłoń od męki

A gwiazda w kraty wpleciona
oślepył oczom jaśniej
na beznadzieję godzin
na nocy beznadzieję.⁶

⁶ Tamże, k. 34.

*Kartka z bloku meldunkowego*⁷

Jak pomieścić tęsknotę
w czterech zwrotkach wiersza
i o czym zameldować?
że dziś moja noc pierwsza

że tu stanowisko moje
(stracone ... wiem o tym)
że noc się srebrzy gwiezdna
bzy się wiośnią wśród płotów...

tak! na pewno, na pewno
rozpoznałem już wroga:
własne serce tęskniące
oczy, usta Twe – Droga...

I...już więcej nic nie wiem
bo chyba już wszystko
Twój – Jedyna – na zawsze
(stopień – funkcja – nazwisko)

a legenda do szkicu
bardzo, bardzo prosta
sercem trzeba przeczytać
że.... musimy się rozstać⁸.

Na początku 1949 r. Tadeusz Różewicz był już autorem dwóch zbiorów: *Nie-pokoju*, wydanego w Krakowie w 1947 r. przez wydawnictwo „Przełom”, a zbierającym utwory z lat 1945–1946 oraz *Czerwonej rękawiczki*, wydanej rok później, także w Krakowie, ale już przez poważniejszą oficynę „Książkę” (później przemianowaną na „Książkę i Wiedzę”), a mieszczącej teksty z lat 1947–1948. W żadnym z nich nie ma wierszy zgłoszonych do konkursu. Trudno na tym etapie badań stwierdzić jednoznacznie, czy *Ręce w kajdanach* i *Kartka z bloku meldunkowego* były włączone do owych tomów, a wyeliminowała je cenzura⁹,

⁷ Na maszynopisie widoczne są odręczne poprawki autora, który przesuwa znak zapytania w pierwszej strofie z końca drugiego wersu.

⁸ Tamże, s. 35.

⁹ Materiały GUKPPiW dotyczące cenzurowania literatury pięknej sprzed 1948 r. zachowały się jedynie w stanie szątkowym (por. K. Budrowska, *Literatura i pisarze wobec cenzury PRL. 1948–1958*, Białystok 2009).

ale nie da się tego wykluczyć. W kolejnych zbiorach: *Pięć poematów* (1950), *Czas, który idzie* (1951), *Wiersze i obrazy* (1952), *Wybór wierszy* (1953), *Równina* (1954), *Srebrny kłos* (1955), *Uśmiechy* (1955), ze względu na tematykę, pomieścić się już nie mogły.

Tajemnica pochodzenia owych liryków rozwiewa się dopiero, gdy sięgniemy po *Echa leśne*. Debiutancki zbiór pisarza powstał w 1943 r. jako gazetka ścienna, przymocowana od oddziałowej tablicy, a zatytułowana „Głos z krzaka”. Przepisano go potem na maszynie i wydano w konspiracji w 1944 r. Do pierwszego powojennego wydania doszło po 40 latach.

W posłowniu z 1985 r. Tomasz Jodełka-Burzecki podkreśla autentyczność dokumentu, rzetelność świadectwa oraz formę artystyczną wysokiej próby:

Cały tomik jest prostym żołnierskim raportem o sytuacji oddziału AK, w którym latem 1943 r., znalazł się Tadeusz Różewicz. Młody autor uchwycił na gorąco całą rzeczywistość partyzanckiego życia. (...) Podchorąży Satyr jest oszczędny w słowach – nawet wiersze są w gruncie rzeczy żołnierskim mel-dunkiem, chociaż czujący po polsku czytelnik nie przejdzie obojętnie wobec gorącej modlitwy poświęconej Nieznanemu Żołnierzowi Polski Podziemnej, towarzyszewi broni, pt. „O ciebie się modlę”.¹⁰

Zbiór obejmuje kilka cytatów ze Słowackiego, krótkie opowiadania, a także fraszki i wiersze: *O ciebie się modlę*, *Ręce w kajdanach*, *Kartka z bloku meldunkowego* (podpisana – Janusz Różewicz), *Dla żołnierza tulacza* (podpisana Z.S.). Słownik *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury* informuje, iż wiersze *Kartka z bloku meldunkowego* i *Dla żołnierza tulacza* są utworami autorstwa Janusza Różewicza, zmarłego brata poety¹¹.

Zgłoszony przez Różewicza do konkursu na pieśń masową wiersz *Kartka z boku meldunkowego* nie jest więc jego autorstwa! Warto tu zwrócić uwagę i na inne ciekawostki. Tematyka współczesna, której oczekuje od pieśni MKiS, powinna obejmować zagadnienia ściśle związane ze współczesnością: współzawodnictwo pracy, jedność robotniczo-chłopską, odbudowę. Postulat ten nie jest przez teksty zaproponowane przez Różewicza w żadnej mierze realizowany. Czy to niedopatrzenie, czy świadomy zabieg zaproszonego do udziału autora, trudno dociec, ale wiersze religijne o tematyce wojennej musiały być dla recenzentów prawdziwym zaskoczeniem. Przypomnijmy, że są to utwory pisane przez żołnierzy AK, co obrazuje komplikacje powojennej historii, a co za tym idzie – i historii literatury.

¹⁰ T. Różewicz, *Echa leśne*, Warszawa 1985, s. 71.

¹¹ *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, red. J. Czachowska, A. Szałagan, t. 7, Warszawa 2001, s. 91.

Co ciekawe, Tadeusz Różewicz opublikował w 1989 r. listy od redaktorów odmawiających druku jego tekstów, wzmianki o odrzuceniu wierszy zgłoszonych do konkursu w 1949 r. tam nie ma¹².

Konkurs na tekst piosenki (1950)¹³

Konkurs ten, podobnie jak opisywany wyżej, rozpiął Wydział Literatury Departamentu Twórczości Artystycznej. Nie zachowały się protokoły z jego założeniami, a tylko same teksty literackie. Biorąc pod uwagę jednorodną, socrealistyczną tematykę wszystkich utworów można jednak przyjąć, iż zasady zostały gdzieś ogłoszone (zebranie ZLP, może w jednym z czasopism?). W teczce mieszczą się rękopisy utworów, a także ich wersje przepisane na maszynie (najprawdopodobniej w MKiS).

Wiersze, do których ma zostać dopisana muzyka, opatrzone są godłem, u dołu maszynopisu znajdują się dane autora: nazwisko, adres, czasami też wykonywany zawód.

Do konkursu zgłosił się tylko jeden znany literat – Wiktor Woroszyński z wierszem *Wiatr pokoju*. Pod niektórymi tekstami pojawiają się uwagi recenzentów, na przykład: „do porozumienia się z autorem, przerobić pierwszą zwrotkę”.

Duże znaczenie przypisuje się umuzyczeniu, niektóre teksty odrzuca się tylko ze względu na to, iż są „mało muzyczne”. Przeznaczenie wierszy do wykonania z towarzyszeniem akompaniamentu wydaje się starannie przemyślaną formą upowszechniania liryki: łatwiej trafić do masowego odbiorcy z tekstem krótkim, melodyjnym, zrymowanym, niż wierszem białym, o skomplikowanej strukturze. Wyraźnie więc zachęca się artystów do tworzenia tych prostszych form. Dowodem, że odniosło to pożądany skutek, jest choćby *Słownik realizmu socjalistycznego*, gdzie w haśle *Konwencje i gatunki literackie* czytamy o upodrzedzeniu liryki i dowartościowaniu poezji epickiej w latach 1949–1955¹⁴.

Otwarta formuła konkursu, prosta tematyka związana z codziennością ma też pomóc wyłowić nowe talenty (adnotacja: „do porozumienia się z autorem”), wzbogacić szereg literatów o ludzi pochodzenia robotniczego i chłopskiego.

¹² T. Różewicz, *Różne oblicza cenzury*, „Odra” 1989, nr 4, s. 52–56.

¹³ AAN, MKiS, Departament Twórczości Artystycznej, Wydział Twórczości Literackiej, sygn. 506, brak paginacji.

¹⁴ *Słownik realizmu socjalistycznego*, red. Z. Łapiński, W. Tomasik, Kraków 2004, s. 108–112.

Konkurs na wiersz sportowy (1950)¹⁵

Konkurs ogłosiły Departament Twórczości Artystycznej MKiS oraz Wydział Propagandy i Wydawnictw Głównego Urzędu Kultury Fizycznej. Wiersz ma nadawać się do wykorzystania jako tekst piosenki, tematyka uwzględniać rolę i zadania sportu w Polsce Ludowej. Termin nadsyłania prac określono na 1 X 1950 r. W pierwszym etapie nadesłano aż 273 prace, ale nagrodzono tylko 3, a wyróżniono 4. Wśród autorów nie pojawiły się żadne znane postacie. Drugi etap konkursu dotyczył umuzycznienia utworów¹⁶. Na maszynopisach wierszy pojawiają się notatki recenzyjne dotyczące jakości tekstu, wystawiane są oceny w stopniach, najwyższą postawiono *Marszowi sportowemu* (godło *Latarnia*, brak nazwiska autora).

Tu wypada zwrócić uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze wiersz sportowy, którego oczekuje jury, nie ma istnieć samodzielnie, ale stać się elementem utworu słowno-muzycznego; po raz kolejny pojawia się więc zagadnienie upowszechnienia liryki poprzez muzykę i podporządkowania tekstu muzyce. Druga sprawa, to możliwa inspiracja międzynarodowym Literackim Konkursem Olimpijskim.

W czasie XIV Olimpiady w Londynie, w 1948 r., odbył się konkurs sztuki współczesnej obejmujący różne dziedziny, w tym i literaturę. Każdy naród mógł zgłosić 9 tekstów literackich, po 3 z każdej kategorii (liryka, dramat, epika) o tematyce sportowej. Utwory o objętości do 20 000 słów należało dostarczyć przed 27 III 1948 r. w wersji oryginalnej wraz ze streszczeniem w języku konferencyjnym.

Przed przesłaniem do Wielkiej Brytanii polskie teksty przeszły wstępną weryfikację w MKiS. Łącznie nadesłano 155 kopert z utworami, za spełniające wymogi konkursu uznano 55 prac, do Londynu wysłano – 2. W dziedzinie dramatu i epiki pierwszych nagród nie przyznano, w dziedzinie liryki otrzymał ją Jarosław Iwaszkiewicz za *Ody olimpijskie*.

W uzasadnieniu czytamy:

Referent (Kazimierz Wyka – K.B.) wystąpił z wnioskiem o przyznanie pierwszej nagrody autorowi utworu „Ody olimpijskie” (godło „Cyprys i laur”), podkreślając jego walory literackie, polegające na dyskretnym jego pokrewieństwie z dziełami literatury francuskiej (dobra retoryka, potoczystość i przejrzystość) oraz na pełnym ujawnieniu postawy Polski współczesnej wobec kultury i wydarzeń historycznych. Odczytanie IV ody utrwaliło obecnych o słuszności

¹⁵ AAN, MKiS, Departament Twórczości Artystycznej, Wydział Twórczości Literackiej, sygn. 503.

¹⁶ AAN, MKiS, Departament Twórczości Artystycznej, Wydział Twórczości Literackiej, sygn. 502.

tego sądu. Aleksander Wat zwrócił uwagę na pożądaną cechę łatwej „przetłumaczalności” utworu na języki obce¹⁷.

Ody olimpijskie zdobyły w Londynie dyplom uznania (nagrodzono również Grażynę Bacewicz za kompozycję muzyczną *Cantata olimpijska*). Wydano je w Paryżu we francuskim tłumaczeniu w 1949 r., w Polsce – rok wcześniej¹⁸.

Sukces Iwaszkiewicza oraz zainteresowanie, z jakim spotkał się konkurs olimpijski (155 nadesłanych prac!) nie zostało przez Ministerstwo niezauważone. Stąd, być może, idea nowego konkursu na wiersz sportowy. Ten jednak nie przyniósł tak imponujących efektów.

Konkurs na powieść odcinkową (1949–1950)¹⁹

W końcu 1949 r. powołano w MKiS Komisję do spraw Literatury Odcinkowej, której celem miało być „włączenie do pracy w dziedzinie literatury odcinkowej wybitnych literatów, którzy do tej pory stronili od tej formy twórczości” i inicjowanie powieści w odcinkach. Powstanie owego ciała doradczego wiązało się z obserwowanym niskim poziomem drukowanych w prasie prac, a warto wspomnieć, że w latach powojennych taka forma publikacji cieszyła się dużym powodzeniem czytelnictwem, ze względu na niski jeszcze poziom nasycenia rynku książkami²⁰. Na pierwszym spotkaniu Komisji, które odbyło się 20 VI 1949 r., ubolewano nad słabym poziomem takich tekstów i nad tym, że w odcinkach drukuje się głównie przekłady²¹. Członkiem Komisji jest, jako prezes ZLP, Jarosław Iwaszkiewicz.

Konkurs zamknięty na powieść nadającą się do druku w odcinkach ogłoszono w grudniu 1949 roku²². Z listy pisarzy, którzy zostali zaproszeni do udziału wynika, iż Ministerstwu zależy na zaangażowaniu twórców wybitnych, pisze się wprost o „pozyskiwaniu pisarzy”. W pierwszym terminie zgłosili się: Kazimierz

¹⁷ AAN, MKiS, Departament Twórczości Artystycznej, Wydział Twórczości Literackiej, sygn. 500, k. 4.

¹⁸ *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury*, Tamże, t. 3, s. 322.

¹⁹ AAN, MKiS, Departament Twórczości Artystycznej, Wydział Twórczości Literackiej, sygn. 487.

²⁰ H. Gosk, *W kręgu „Kuźnicy”*. *Dyskusje krytycznoliterackie lat 1945–1848*, Tamże

²¹ AAN, MKiS, Departament Twórczości Artystycznej, Wydział Twórczości Literackiej, sygn. 487, k. 26.

²² O konkursie pisałam w innym miejscu, K. Budrowska, *Tajne pismo cenzury*. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” w latach 1952–1955, [w:] *Komunikowanie się Polaków w latach 1944–1989*, red. K. Stępnik, M. Rajewski, s. 57 i nast.; wzmiankował też o nim J.M. Bates w kontekście powieści Koźniewskiego *Piątka z ulicy Barskiej* (por. J.M. Bates, *Cenzura w epoce stalinowskiej*, [w:] „Teksty Drugie” 2000, nr 1–2, s. 114–117).

Koźniewski z konspektem *Piątki z ulicy Barskiej*, Kornel Filipowicz z dziennikiem połowów rybackich na Bałtyku, Adam Bahdaj z *Drogą do kraju* (tekst nie-notowany), Irena Krzywicka z propozycją powieści o zagadnieniach pracy kobiet, Magdalena Samozwaniec z gotowym już utworem *Czy pani mieszka sama?*, co nie zaspokoilo apetytów Komisji. 13 XII 1949 r. sporządzono więc dodatkową listę nazwisk, obejmującą artystów, na których akcesie Ministerstwu szczególnie zależy. Wśród 19 wytypowanych osób znaleźli się: Tadeusz Breza, Jerzy Andrzejewski, Mieczysława Buczkówna i Stanisław Piętak²³. Co ciekawe, obok sław takich, jak Andrzejewski, który po sukcesie *Popiołu i diamentu* (drukowanego pierwotnie w odcinkach) znajdował się w 1949 r. u szczytu sławy, pojawia się debiutująca tomikiem poetyckim *Rozstania* Buczkówna. Skąd myśl, iż dobry poeta może napisać odcinkową powieść – nie wiadomo.

Od listopada 1949 r. do stycznia 1950 r. przeanalizowano pod kątem druku w odcinkach 38 powieści i 4 konspekty. Tu trzeba podkreślić, iż nie wszystkie utwory pisano specjalnie na konkurs, ale były to teksty już gotowe, a które autorzy zdecydowali się zgłosić jako nadające się do takiej formy publikacji. Najwyżej oceniono *Ucztę Baltazara*. W sprawozdaniu czytamy: „Powieść »Uczta Baltazara« zdaniem recenzentów może stać się przełomowym momentem w twórczości Brezy, będącego dziś jednym z czołowych pisarzy”²⁴. Utwór wydrukowano w czasopiśmie „Świat” w latach 1951–1952 (nr 1–23 oraz 1–6)²⁵, bibliografie nie notują, iż był zgłaszany do konkursu.

Interesujące są także peregrynacje utworu Koźniewskiego. Jak wynika z ustaleń Johna M. Batesa, autor przerabiał konspekt na żądanie konkursowej komisji kilkakrotnie, wprowadzając poprawki ideologiczne i kompozycyjne; potem – w przekształcanie gotowego tekstu – włączyła się jeszcze cenzura²⁶. Powieść wydano ostatecznie w 1952 roku i w tym samym roku uhonorowano Państwową Nagrodą Artystyczną III stopnia, w 1954 stała się podstawą scenariusza filmowego²⁷. Pomimo tak niewątpliwej kariery, do druku w odcinkach jednak nie doszło.

Andrzejewski, z którym wiązano duże nadzieje, nic na potrzeby konkursu nie przysłał. W ogóle, od początku 1949 r. aż do 1955, nie napisał żadnego wartościowego tekstu. Dopiero w 1957 r. ogłosił w odcinkach w „Przeglądzie Kulturalnym” (nr 12–17) interesujące *Ciemności kryją ziemię*. Ale to już zupełnie inna epoka i tekst, który na pewno nie zyskałby aprobaty Komisji do spraw Literatury Odcinkowej.

²³ AAN, MKiS, Departament Twórczości Artystycznej, Wydział Twórczości Literackiej, sygn. 487, k. 118.

²⁴ AAN, MKiS, Departament Twórczości Artystycznej, Wydział Twórczości Literackiej, sygn. 487, k. 133.

²⁵ *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury*, Tamże, t. 1, s. 275.

²⁶ J.M. Bates, *Cenzura w epoce stalinowskiej*, tamże, s. 114–115.

²⁷ *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury*, tamże, t. 4, s. 355.

Konkurs na literackie opracowanie polskiej baśni ludowej (1949–1950)²⁸

Wątki baśniowe zostały przygotowane przez Ministerstwo przy pomocy prof. Juliana Krzyżanowskiego: *Jak Bartek został lekarzem*, *O chłopcu, jego kotku, piesku i lewku*, *Nadzwyczajni pomocnicy*, *Żona szuka utraconego męża*²⁹. W baśniach, przeznaczonych dla dzieci 8–10 letnich, wyeliminowana powinna zostać fantastyka, w zamian za to należy wprowadzić elementy folklorystyczne.

Na konkurs odpowiedziało aż 80 osób, pierwszy etap nie przyniósł jednak zadawalających rezultatów, w protokole z posiedzenia jury napisano nawet lekceważąco, że „wszystkim się wydaje, iż mogą pisać dla dzieci”. W 1950 r. przystąpiono więc do drugiej części konkursu, tym razem – zamkniętej, wysyłając zaproszenia do sześciu autorek tekstów dla dzieci: Hanny Januszewskiej, Ireny Jurgielewiczowej, Mieczysławy Buczkówny (od 1949 r. publikującej w prasie wiersze dla dzieci), Wandy Grodzieńskiej, Janiny Porazińskiej i spółki autorskiej – Anny Milskiej i Wandy Markowskiej. Na konkurs odpowiedziały wszystkie autorki, zwyciężczynią ogłoszono Hannę Januszewską, której zbiór *Baśnie polskie* wydał „Czytelnik” w 1952 r.

Konkurs zamknięty na tekst piosenki o tematyce rewolucyjno-społecznej dla dzieci (1950)³⁰

W wypadku tego konkursu nie popełniono już błędu i od razu zaproponowano formułę zamkniętą³¹. Do udziału zaproszono 23 twórców, w tym: Jana Brzechwę, Juliana Tuwima i ponownie – Januszewską. Stworzenie piosenki o tematyce rewolucyjno-społecznej dla dzieci w wieku przedszkolnym okazało się trudnym zadaniem. W zawodach udział wzięło tylko 10 autorów, I nagrody nie przyznano, nagrodę II podzielono między Marię Kownacką za tekst *Ochocza drużynka* oraz Karola Szpalskiego za tekst *Piosenka 1-Majowa*.

W materiałach archiwalnych znajdują się maszynopisy tekstów wszystkich uczestników konkursu, łącznie 21 utworów, a więc – niezbyt wiele.

Do obu konkursów na teksty dla dzieci odnieść się chciałabym łącznie. Przede wszystkim, warto zwrócić uwagę na ich wyraźny propagandowy charakter. Owocem stać się mają bowiem utwory odbiegające od tradycyjnie pojmowanej koncepcji „literatury czwartej”. Badacze piszący o socrealistycznej literaturze

²⁸ AAN, MKiS, Departament Twórczości Artystycznej, Wydział Twórczości Literackiej, sygn. 501.

²⁹ Szerzej na ten temat, K. Budrowska, *Literatura i pisarze wobec cenzury PRL*, Tamże, s. 213–214.

³⁰ AAN, MKiS, Departament Twórczości Artystycznej, Wydział Twórczości Literackiej, sygn. 505.

³¹ Na ten temat: K. Budrowska, *Literatura i pisarze wobec cenzury PRL*, Tamże, s. 206.

dla dzieci zwracają uwagę na zwrot ku określonym tematom, nasycenie tekstów atmosferą ideowej żarliwości, stopniowym ich zeświecczaniu. Co ciekawe, jeśli chodzi o lirykę, zauważają upodobnianie się literatury dla dorosłych do literatury dla dzieci, a nie odwrotnie. Wymagała tego konwencja wysłowienia: położenie silnego nacisku na komunikatywność i prostotę.³² Mariusz Zawodniak, pisze:

Otóż lata powojenne pozostaną już chyba jedynym okresem w dziejach literatury, w jakim rola i ranga twórczości dziecięcej i młodzieżowej praktycznie zostaje zrównana z twórczością dla dorosłych. Zwłaszcza socrealizm nie różnicował pod tym względem produkcji literackiej, przeciwnie – nawet dzieła przeznaczone zasadniczo dla młodszego odbiorcy osadzał w głównym nurcie wydarzeń, czynił z nich wytwory literackie głośne i ważne, nagradzane, a nawet wzorcowe dla innych (...) Przykładem – kariera „Piątki z ulicy Barskiej” Kazimierza Koźniewskiego, kariera, dla której punktem odniesienia były oczywiście wcześniejsze produkcje radzieckie (...)³³.

Przypomnijmy, *Piątka z ulicy Barskiej* napisana została na konkurs ogłoszony przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Opisane cechy literatury socrealistycznej dla młodego odbiorcy wyraźnie ujawniają się w tekstach będących owocem ministerialnych zawodów. Co więcej, można też zaobserwować sposoby, jakimi uzyskiwano owe pożądane rezultaty.

Wróćmy na koniec do zagadnienia relacji między władzą a literaturą w Polsce w latach 1949–1950. Dzięki analizowanym materiałom archiwalnym można zyskać rzadką okazję wglądu w mechanizmy zmiany kulturowej. Zobaczyć nie tylko skutki, ale i proces wprowadzania, a nawet – tworzenia nowych wytycznych. Dokumenty MKiS to materiały operacyjne, tajne, w nich pojawiają się więc sformułowane wprost, a ujawniające brutalną rzeczywistość, opinie, których próżno szukać w prasie tamtej doby. Przykładem choćby konkurs na baśń ludową: gdy nie dał oczekiwanych rezultatów (a odpowiedziało nań aż 80 autorów), po prostu zmieniono reguły.

W świetle przywoływanych archiwaliów oficjalnie prowadzona polityka kulturalna zyskuje inny wymiar: z jednej strony system zachęt, wysokie nagrody, atrakcyjne tematy, duża różnorodność i liczba konkursów, z drugiej jednak, odrzucanie tekstów bardzo dobrych, a niespełniających politycznych oczekiwań, manipulacja regułami, wielokrotne poprawianie gotowych konspektów, czy utworów. Wielu pisarzy doskonale zdawało sobie sprawę z dwuznaczności ministerialnej oferty i nie przyjmowało zaproszeń. Najlepsi mogli sobie na to pozwolić, bez większego uszczerbku w karierze, ale dla debiutantów, twórców stawiających pierwsze kroki

³² Z. Jarosiński, *Nadwiślański socrealizm*, Warszawa 1999, s. 277–297.

³³ M. Zawodniak, *Dziesięciolecie 1945–1955 (historia literatury i przedmioty badania)*, [w:] PRL. Świat (nie)przedstawiony, red. A. Czyżak, J. Galant, M. Jaworski, Poznań 2010, s. 178.

na polu literatury nieprzyjęcie takiej lub podobnej propozycji równoznaczne było z nieistnieniem. I dlatego można mówić tu o selekcji negatywnej oraz niszczeniu potencjału twórców; przypomnę: w konkursie na pieśń masową Tadeusza Różewicza pokonali, między innymi, Dobrowolski, Głuszczyński, Jaworski.

Poprzez konkursy manipuluje się nie tylko twórcą, ale i odbiorcą. Zdecydowane obniżenie pułapu oczekiwań wobec tekstów (krótkie, proste, dla masowego czytelnika, w odcinkach), przekłada się wprost na zmniejszenie oczekiwań wobec odbiorców. Mają oni lubić utwory nieskomplikowane, najchętniej dające się „umuzyczyć”. Ideę rozśpiewanego społeczeństwa w końcu lat 40. i początku 50., gdyby nie była tak gorzka, można byłoby uznać nawet za zabawną, ale narzucony optymizm maskował, jak wiemy, trudne kwestie polityczne i społeczne. Jeśli, jak twierdzą Jerzy Drygalski i Jacek Kwaśniewski natężenie propagandy mierzy się nie siłą perswazji, ale siłą blokady informacji³⁴, to wypada zapytać, jakie zagadnienia próbują ukryć decydenci organizujący konkursy na wiersz sportowy, piosenkę rewolucyjną, czy współczesną powieść odcinkową (wiemy z dokumentów, że socrealistyczną). Z pewnością terror polityczny, brak praw obywatelskich, głód, nędzę, fatalne warunki życia w miastach i na wsi.

Błaha tematyka ukryć ma jednak przede wszystkim jeden temat, najważniejszy dla literatury polskiej wieku XX: doświadczenie II wojny światowej i okupacji. Wiemy, że się to w latach 1949–1955 udało. Ale jest to temat na osobny artykuł.

Kamila Budrowska

**literary competitions organized by the Ministry of Culture
and Arts in the late 1949–1950 – analysis of the materials
from archives**

(summary)

This paper focusses on those literary competitions organized by the Ministry of Culture and Arts in the late 1940s and early 1950s. The analysis of the materials from archives offered a chance to tackle the issues: these competitions were one of the many aspects of the Stalinist offensive. Competitions encouraged writers to approach the problems of socialist realism; they forced artists into submission in accordance with Government.

The article discusses six competitions. “The third competition on mass song” in which Tadeusz Różewicz, an important writer, took part, was the most curious was one.

³⁴ J. Drygalski, J. Kwaśniewski, *(Nie)realny socjalizm*, Warszawa 1992, s. 261.